Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 15. kwietnia 1935 r. Nr. 8.

Subskrypcja 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz.U.R.P. Nr. 21 poz. 122) oraz rozporządzenia M. Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 154) zostaje wypuszczona z dniem 1 maja 1935 r. 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Wartość imienna każdej obligacji wynosić będzie 100 złotych w złocie, a jej cena sprzedażna wynosi 100 złotych obiegowych. Oprocentowanie 3 pro anno biegnie z dołu i wypłacane będzie zapomocą kuponów co 4 miesiące. Co 4 miesiące będą rozlosowywane dla jednej emisji w wysokości 100 miljonów złotych w złocie premje według odpowiednich tabel. Niewylosowane do umorzenia obligacje stale uczestniczyć będą w wygranych. Pierwsze losowanie premij odbędzie się w dniu 1 września 1935 r. Pożyczka zostanie umorzona w ciągu lat 40-tu w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie, począwszy od dnia 1 września 1945 r. Obligacje do umorzenia w ciągu pierwszych 30-tu lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100 zł. wartości imiennej, w ciągu następnych 5-ciu lat po 125 zł, a w ciągu ostatnich 5-ciu lat po 130 zł. Spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premij pożyczki nastąpi w złotych w złocie. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa. Obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody od tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i przyjmowane będą na kaucje i wadja. Właściciele obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej mogą niemi opłacać do 50 proc. subskrybowanej przez siebie kwoty na 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną, które przyjmowane będą w ich wartości imiennej po 100 za 100, winny jednak posiadać wszystkie kupony od numeru 3 począwszy. Część subskrybowanej kwoty, przypadająca do uiszczenia w gotowiźnie, może być wpłacona w 10-ciu równych ratach miesięcznych, z których pierwsza płatna jest przy subskrypcji, następne zaś począwszy od dnia 1 czerwca 1935 r. do lutego 1936 r., a to najpóźniej do dnia 5-go każdego miesiąca.

— — — — — — — —

Przeznaczeniem 3 proc. Premjowej Pożyczki są cele inwestycyjne. Za nią zbudujemy na bezdrożach Polski tysiące kilometrów dróg i połączymy kraj cały siecią nowych torów kolejowych. Za nią ujmiemy brzegi Wisły w mocne karby, aby zeszłoroczna katastrofa powodzi więcej się nie mogła powtórzyć. Ułatwiwszy komunikację, podniesiemy dobrobyt ziem Rzeczypospolitej Polskiej, a ujarzmiona Wisła nie przyczyni więcej strat miljonowych. Przy tych wielkich pracach tysiące bezrobotnych znajdą zatrudnienie. Zapłoną znowu piece hut i fabryk, a warkot motorów i maszyn zaświadczy, że ruszyliśmy z miejsca i stanęliśmy do pracy. Cały organizm gospodarczy kraju dozna poprawy i ożywienia. Wszyscy wyglądamy poprawy, zwiększenia obrotów, pracy, zarobków, przyczyńmy się zatem do tego, nabywając obligację 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Drobnym wysiłkiem weźmy udział w budowie kraju. Pamiętajmy o tem, że kapitał ulokowany w pożyczce — pracuje, procentuje, zyskuje, gra bez ryzyka i kosztów.

— — — — — — — —

Subskrypcję na 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną przyjmuje w naszem mieście Kamunalna Kasa Oszczędności powiatu brzeżańskiego w Brzeżanach od 10 kwietnia 1935 do 10 maja 1935 w godzinach urzędowych.

Eska.

Zjazd gospodarczy BBWR. w Brzeżanach.

Planowany od szeregu tygodni Pow. Zjazd Gospodarczy BBWR. odbył się w Brzeżanach w dniu 31 marca br. Zjazd ten organizowany był przez Radę Pow. BBWR i Sekcję Gospodarczą BBWR., na czele której stoi dyr. St. Kulpiński. Sekcja ta rozpada się na 4 podsekcje, które reprezentują poszczególne dziedziny gospodarcze.

By działalności tej sekcji nadać właściwy kierunek, dostosowany do miejscowych warunków, Zjazd taki był koniecznym. Dla samej sekcji był to niejako przegląd sił i wartości gospodarczych, któremi ma się rozpocząć akcję w kierunku podniesienia stanu gospodarczego powiatu. Stopień zainteresowania społeczeństwa, stan uświadomienia gospodarczego, potrzeby, możliwości rozwoju, tkwiące w terenie, ustosunkowanie się wzajemne poszczególnych dziedzin — wszystko to na tym Zjeździe zostało naświetlone, by na podstawie całokształtu tego obrazu Sekcja Gospodarcza znalazła grunt dla swojej działalności. Z drugiej strony szeroko reprezentowane przedstawicielstwo wszystkich miejscowości powiatu zostało poinformowane, po jakiej linji należy nastawiać

dążności poszczególnych jednostek gospodarczych, by funkcje tych komórek gospodarczych nie odbiegały od tętna ogólnego mechanizmu, lecz by należycie zazębiając się o całokształt aparatu gospodarczego, przybrały najodpowiedniejszy kierunek dla swojego rozwoju, a jednocześnie, by przyczyniały się do wzrostu potęgi ogólno - państwowej.

Wygłoszone referaty, których treść opierała się na przeprowadzonych badaniach i obserwacjach stanu powiatu i ogólnego kierunku gospodarczego w Państwie, posłużyły do zorjentowania się zebranym na zjeździe, iakie przesunięcia należy poczynić we wszystkich działach gospodarki, by rezultat tej gospodarki czyli dochodowość należycie wynagradzały wysiłek człowieka i dały możność egzystencji i rozwoju.

Referaty poruczone były osobom, które z tytułu zajmowanych stanowisk biorą udział w życiu gospodarczem i pozostają w kontakcie z powiatem i na tem tle były dobrane tematy referatów.

Mimo, że w dniu 31 marca warunki atmosferyczne były wyjątkowo nieprzychylne dla zjazdu i komunikacja była bardzo utrudnioną, na obrady przybyło kilkaset osób, pomiędzy któremi nie brakło przedstawicieli najodleglejszych miejscowości powiatu. Dowodzi to, że chwila obecna wymaga rozpatrzenia sytuacji i brak uplanowanej działalności daje się odczuwać w całym powiecie.

Zjazd otworzył prezes Rady Pow. BBWR. dyr. E. Olszewski. W zwięzłych słowach, witając przedstawicieli, nakreślił on ogólne znaczenie i tło zjazdu. W imieniu delegata Rady Wojew. BBWR. podał, że dotychczasowa działalność organizacyjna miała za zadanie przygotowanie sił i uformowanie szeregów, któremi obecnie ma się rozpocząć działalność gospodarczą. Hasła i myśli dotychczasowe mają być zmienione na czyny, które mają wykuć potęgę Państwa i dobrobyt obywatela. Podał przytem mówca, że powiat, stając do tej akcji, podejmuje to, co mówi nakaz Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Praca ta bowiem została rozpoczętą na terenie ogólno państwowym, a tu na terenie powiatu ma wykazać rezultaty realne, dające swój wyraz w polepszeniu bytu obywateli. Każdy obywatel ma stanąć do tej akcji z pełną wiarą, że rezultaty będą osiągnięte, gdyż rząd daje pełne poparcie, czego dowodem tu na miejscu jest głębokie interesowanie się i oddanie się sprawom gospodarczym przedstawiciela rządu starosty K. Woyciechowskiego. Niemniej jednak musi wystąpić tu jak najżywszy udział całego społeczeństwa, do którego to udziału wzywa mówca wszystkich zebranych.

Następnie przewodniczący udziela głosu dla wygłoszenia referatu ogólno - gospodarczego inż. Serafinowi. W treściwym referacie nakreślił mówca rolę obywatela w życiu gospodarczem jako konsumenta i producenta, przedstawiając stan rezultatów pełnienia tej roli w powiecie brzeżańskim. Przedstawił on też znaczenie wartości gospodarczych w życiu, jakiemi są kapitał i praca, podając przytem stan obecny operowania temi wartościami w powiecie z wyszczególnieniem zachodzących tu braków i możliwości poprawy.

Zkolei wygłosił referat starosta Porański na temat kwestji oddłużenia rolnictwa i znaczenia tej kwestji dla utrzymania gospodarstw rolnych, jako warsztatów pracy, spełniających tak ważną funkcję w życiu gospodarczem.

Po wygłoszeniu referatów ogólnych, zgodnie z programem zjazdu, podzielili się zebrani na 2 komisje: rolną i spółdzielczo-rzemieślniczą.

Przewodnictwo komisji rolnej objął prezes sekcji dyr. Kulpiński St. Sekr. dr. St. Nussbaum.

Referat I-szy na temat: organizacji zbytu produkcji rolnej u nas wygłosił poseł Klich.

Po obszernej dyskusji, w której wszechstronnie naświetlono referat, uchwalono tu tezy:

1. »Zjazd stwierdza, że bez należytego zorganizowania produkcji rolnej i hodowlanej wszelka pomoc rządowa będzie bezskuteczna i nie trafi do producenta rolnego.

2. Zjazd poleca OTR. przeprowadzenie w powiecie standaryzacji i racjonalizacji produktów rolnych i hodowlanych, a w szczególności zbóż, materjału bekonowego i jaj, celem dostosowania produkcji do potrzeb rynków eksportowych.

3. Zjazd, stwierdzając wysokie koszta pośrednictwa w handlu prywatnym, domaga się powołania do życia powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej jako najtańszego i najlepszego środka wymiany towarowej między wsią a miastem.«

Referat II-gi na temat: »Jak należy dziś gospodarować« wygłosił instr. Flisak. Referat ten posłużył zebranym do poczynienia wielu spostrzeżeń co do błędów swoich gospodarstw i z toku dyskusji sądzić należy, że akcja w kierunku usunięcia tych błędów będzie podjętą.

Odnośnie do wygłoszonego referatu zostały uchwalone następujące tezy:

1) »Zjazd gospodarczy postanawia propagować rozszerzanie roślin okopowych i pastewnych kosztem zbóż, przez co odciąży się rynek zbożowy.

Pasze okopowe i pastewne spasać inwentarzem, by produkować wiele mleka, następnie mięsa i jaj.

2) Zjednywać członków do organizacyj rolniczych, przez odpowiednie książki i gazety szerzyć oświatę, dzieci wysyłać do szkół rolniczych, gdyż tylko w oświacie i organizacjach rolniczych leży potęga i przyszłość ludu naszego.

3) Propagować chów królików i owiec na kożuchy uprawę lnu i konopi na okrycie jak bielizna i odzież i w ten sposób przeciwstawić się wysokim cenom i polityce gospodarczej zorganizowanych karteli.

4) Ponieważ narzędzia rolnicze i maszyny są drogie, nie kupować ich pojedynczo, a tworzyć spółki.

5) Zaprowadzać na miejscu asekuracje inwentarza żywego, ażeby się uchronić od nieszczęśliwych wypadków, W gminach przeprowadzić uchwałę asekurowania zasiewów od klęsk elementarnych, gdyż tylko w ten sposób można uniknąć nieszczęścia. Jeżeli ludność całego powiatu będzie ubezpieczać swe zasiewy, składki ubezpieczeniowe będą wtenczas niskie.

6) Propagować, by w tych miejscowościach, w których ludność ma przy zabudowaniach ogrody o odpowiedniej glebie, zakładano sady handlowe, które w przyszłości mogą dawać stałe dochody, a dziesiątki miljonów złotych, wywożone obecnie za owoce zagranicę, pozostaną w kraju. Zanim jednak nastąpi założenie sadów i ich owocowanie, należy wyrabiać u ludności poszanowanie cudzej własności i otaczania większą opieką drzew owocowych, tak w sadach, jak i przy drogach publicznych.

7) Apelować do kompetentnych czynników, aby wpłynęły na bekoniarnię w Chodorowie, ażeby wyznaczała dla Brzeżan większy kontyngent przydziałowy świń«.

Referat III-ci na temat hodowli owiec wygłosił Dr. Kurek, przedstawiając tę dziedzinę produkcji jako będącą na czasie i w planie ogólno-gospodarczym, a nadającą się szczególnie dla terenów znacznej części tut. powiatu. Uchwalono tezy:

»Z uwagi na zaniedbaną hodowlę owiec w powiecie brzeżańskim zjazd gospodarczy uchwala celem podniesienia hodowli owiec, tak jakościowej, jak i ilościowej w powiecie założyć sekcję hodowli owiec przy O. T. R. w Brzeżanach, nadto stworzyć podsekcje przy gminach zbiorowych, które posiadają odpowiednie tereny na pastwiska dla owiec, t. zn. w gminach: Brzeżany, Buszcze, Koniuchy, Kurzany, Narajów i Potutory.

Towarzystwo hodowlane owiec w powiecie starać się ma o podniesienie hodowli i zbyt odnośnych produktów za pośrednictwem O. T. R., które w porozumieniu z Izbą Rolniczą we Lwowie będzie decydować o kierunku hodowli owiec w myśl przepisów ustawy«.

Komisji spółdzielczo-rzemieślniczej przewodniczył dyr. Olszewski, sekr. Gorczyński. Referat I-szy na temat organizacji spółdzielń mleczarskich i organizacji zbytu produktów drobiarskich wygłosił instr. Szulc Kazimierz.

W dyskusji poruszono sprawę zniesienia mleczarń pokątnych i konieczność przystąpienia do Związku Hodowców Drobiu jak najszerszych rzesz rolników, by tam rozwinąć akcję w kierunku podniesienia rasowości i rentowności drobiu. Uchwalono tezy:

Zjazd Gosdodarczy BBWR. postanawia:

1) »Zorganizować i założyć w każdej gminie zbiorowej spółdzielnię mleczarską, a w gromadach, które są dalej położone (ponad 6 km.), pozakładać filje względnie śmietańczarnie.

2) Wszcząć usilną propagandę wśród ludności rolniczej, by przystąpiła gremjalnie na członków spółdzielni mleczarskiej i by

3) dostarczała swego mleka bezwarunkowo jedynie do spółdzielń mleczarskich, a nie do pokątnych mleczarń prywatnych.

4) Powiększyć ilość paszy w gospodarstwie dla bydła, a zwłaszcza w okresie zimowym, przez wprowadzenie uprawy roślin pastewnych i motylkowych, t. j. buraków, koniczyn, mieszanek, lucerny, końskiego zębu, soi i bobiku.

5) Przeprowadzić selekcję materjału hodowlanego, a zwłaszcza krów dojnych, drogą podrasowania swego przycnówku przez dopuszczenie swych krów do rozpłodników rasowych, które pochodzą po mlecznych krowach.

6) Przystąpić do kół kontroli mleczności, w których specjalny asystent układa normy pasz, bada procent tłuszczu w mleku i tym samem ustala, czy dana krowa nadaje się na chów i czy się opłaca.

7) Zapewnić swemu inwentarzowi jak najlepsze pomieszczenie, tj. dać mu stajnie suche, widne i ciepłe oraz odpowiednią pielęgnację«.

* * *

1) »Zorganizować na terenie powiatu 2 zbiornice jaj, a to w Kozowej dla okręgu kozowskiego i w Brzeżanach dla okręgu brzeżańskiego, króre będą zakupywać jaja od poszczególnych hodowców, płacąc wyższe ceny od cen, płaconych przez poszczególnych handlarzy.

2) Zdążać bezwzględnie do produkcji jaj eksportowych (standartowych) przez odpowiedni dobór i selekcję materjału drobiarskiego (kur) drogą wymiany jaj tak w Okręgowem Tow. Rolniczem, jak też i Zw. Hodowców drobiu oraz zmieniać do produkowania jaja przedewszystkiem czyste, świeże i o wadze od 5 dkg. w zwyż. Kury, które niosą mniejsze jaja, starać się usunąć z hodowli, a na ich miejsce sprowadzać kury podrasowane, a zwłaszcza karmazyny, które dają jaja większe i są dobremi nioskami.

4) Zorganizować we wszystkich miejscowościach, gminach i osadach miejscowe zbiornice jaj (koła hodowców drobiu), które będą skupowywać dla powiatowych zbiornic jaja i dostarczać odpowiedniego materjału zarodowego dla członków tych kół«.

Referat na temat organizacji rzemiosła wygłosił dyr. szkoły przem. drzew. Michał Serafin. W referacie tym nasunął wiele możliwości rozwoju i podniesienia rzemiosła, podkreślając jego wielką misję w kształtowaniu się sił gospodarczych nowej doby i znaczenie tej dziedziny gospodarczej dla podniesienia stanu rolnictwa i stanu gospodarki ogólno-państwowej.

W tym wypadku zjazd wykazał wybitnie, że rzemiosło nasze stanowi jeszcze niejako ugory, którym wiele musi się poświęcić wysiłków, by na miejscu chwastów wyrosły elementy wartościowe, zdolne do pełnienia swojej doniosłej roli. Kiedy bowiem na zjazd przybyli rolnicy z najdalszych zakątków powiatu, mimo bardzo utrudnionych warunków z powodu niepogody, to zpośród licznego zastępu rzemieślników, będących na miejscu, na zjazd jawiła się zaledwie nikła garstka tych pionierów naszej wytwórczości. Sprawa godna podkreślenia tembardziej, że obrady odbywały się w gmachu Twa »Przyjaźń«, które to Towarzystwo skupia elitę rzemiosła brzeżańskiego. Wobec mas uczest. należało przecież okazalej reprezentować swoją powagę i większą ilością członków na zjeździe i w dyskusji ze swej strony wykazać żywotne ustosunkowanie się do spraw gospodarczych.

Stan rzeczy poparła mocno treść referatu, który stwierdził, że praca w dziedzinie rzemiosła musi być rozpoczętą od podstaw, czyli od kroków w kierunku zorganizowania rzemieślników, która to kwestja pośród szerokich mas rolników już osiągnęła pewien poziom.

Po przedyskutowaniu referatu uchwalono tezy:

»Zjazd zaleca rozwinąć zbiorową działalność w kie-

Czyniąc zadość życzeniom z kilku stron wyrażonym, aby »Głos Brzeżański« zaznajomił szerszy ogół z tekstem testamentu śp. hr. Jakóba Potockiego, rozpoczynamy niniejszy przedruk.

Testament śp. hr. Jakóba Potockiego.

Dnia dwudziestego drugiego września tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku. Przede mną, Zygmuntem Zabierzowskim, notarjuszem w Warszawie, mającym kancelarję swą przy ulicy Miodowej Nr. 27, przybyłym na zaproszenie do majątku Helenów pod Warszawą, miejsca zamieszkania Jakóba hrabiego Potockiego, stawił się osobiście mi znany Jakób — Ksawery — Aleksander, jednego imienia Jakób używający, hrabia Potocki, zamieszkały jak wyżej w majątku Helenów pod Warszawą, w obecności osobiście mi znanych i prawem przepisane przymioty posiadających świadków obywateli: 1) Aleksandra Byliny, doktora medycyny, pułkownika, zamieszkałego w Warszawie, Hoża 19 m. 7, 2) Józefa Handelsmana, doktora medycyny, zamieszkałego w szpitalu w Tworkach, 3) Eugenjusza Piestrzyńskiego, doktora medycyny, Podsekretarza Stanu, zamieszkałego w Warszawie, Fałata Nr. 9., 4) Eugenjusza A[illegible], adwokata w Warszawie, przy ul. Aleje Jerozol[illegible] Nr. 35, 5) Aleksego Cwiakowskiego, adwokata, Warszawa, Zielna 19. Stawający hrabia Jakób Potocki, będąc zdrowym na umyśle, o czem ja notarjusz, i wszyscy wyżej wymienieni świadkowie przekonaliśmy się z prowadzonej z nim rozmowy, oświadczył, iż życzy sobie zeznać testament publiczny i w tym celu w obecności wyżej wspomnianych świadków podyktował mi, własnoręcznie piszącemu ten testament, notarjuszowi, co następuje:

„Nie mając potomstwa, rodziców, ani innych wstępnych, na wypadek mojej śmierci majątkiem moim, jaki z chwilą mojego zgonu po mnie pozostanie, rozporządzam jak następuje: § 1. Dążąc do tego, by majątek odziedziczony po przodkach stał się wartością trwale pożyteczną, a uważając, że obowiązkiem mym, jako człowieka obdarzonego wyrokami Boskiemi dobrami majątkowemi oraz szczytnemi tradycjami najlepszych synów mego Rodu - jest przyczynienie się do ulżenia doli ludzkości, a Narodu Polskiego w szczególności, postanawiam przeznaczyć mój majątek na utworzenie fundacji, któraby przyczyniła się do ulżenia doli obywateli, należących do Państwa Polskiego, zmniejszając cierpienia ludzkie, spowodowane niezwalczonemi dotychczas przez badawczą myśl ludzką chorobami, a w szczególności rak i gruźlicę. Chcąc przyczynić się do rozkwitu w mym kraju prac i badań naukowych, mających na celu ostateczne zwalczanie tych klęsk ludzkości, niżej wskazane me dobra i wartości zapisuję na własność mającej powstać fundacji mego imienia, której celem będzie wszelka działalność, zmierzająca do walki z temi chorobami, a w pierwszym rzędzie badania naukowe, prace laboratoryjne, popieranie i danie środków na wynalazki w tym kierunku, pomoce w rozwoju umysłów ludzkich do prac w tym kierunku sposobionych. Pragnę, by przy pomocy majątku fundacyjnego szkoliła się i udoskonalała się wiedza w zapobieganiu i zwalczaniu chorób. Pragnę, by Polska przodowała innym narodom w zdobywaniu postępów w lecznictwie i niesieniu pomocy cierpiącym. Nadając ustanowionej przez siebie fundacji statut fundacyjny, który określa bliżej organizacje i cele fundacji, a który to statut jest załączony do niniejszego testamentu, upraszam tych wszystkich, którzy do urzeczywistnienia mych zamiarów powołani będą, a w szczególności wykonawców testamentu i członków Rady Fundacyjnej, aby się przejęli moją myślą i działając w duchu mych dążeń, przyczyniali się do urzeczywistnienia mego dzieła dla pożytku społecznego i chwały mego kraju. Wykonawców testamentu proszę, aby przedsięwzięli wszelkie potrzebne kroki dla uzyskania zatwierdzenia fundacji, jej statutu przez właściwe władze państwowe i upoważniam ich do wprowadzenia w statucie takich zmian, jakie okażą się konieczne ze względu na żądanie tych władz lub potrzeby życiowe, z zachowaniem jednak przeznaczenia fundacji i jej myśli przewodniej.

c. d. n.

runku ułatwienia zbytu wyrobów rzemiosła, nabywania materjałów, podniesienia wiadomości gospodarczych i zawodowych rzemieślnika, a w szczególności dostosowania produkcji dla pozyskania odbiorców pośród szerokich rzesz rolników, drogą zorganizowania się całego rzemiosła i podziału na grupy według zawodów, przy nawiązaniu ścisłego kontaktu i współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.«

Referat na temat zaopatrywania się w materjały drzewne rolników na Podolu wygłosił także Michał Serafin.

Ponieważ powiat brzeżański jest pod względem zalesienia bardzo niejednolity, tak że obok pokaźnych drzewostanów zachodniej części powiatu, część wschodnia zupełnie jest pozbawioną lasów i zaopatrywanie się rolników w te materjały odbywa się w warunkach bardzo prymitywnych i utrudnionych, referat nakreśla możliwości pewnego zorganizowania tej kwestji, by zaoszczędzić rolnictwu wiele ponoszonych strat i trudów. Uchwalono w tej sprawie tezy:

»Zjazd Gospodarczy stwierdza, że rolnicy wschodniej części powiatu brzeżań. powinni zorganizować się w kierunku zbiorowego zakupu drzewa dla swoich potrzeb, by przy większem zapotrzebowaniu jednorazowo uzyskać jak najniższą cenę kupna bezpośrednio u źródła z pominięciem pośrodników i by dostawę wykonać w sposób zorganizowany.«

Wszelką inicjatywę w kierunku akcji zaopatrywania się w drzewo rolnika, wykazywaną przez spółdzielnie i Kółka Rolnicze, jak najusilniej popierać i zjednywać dla niej przychylne ustosunkowanie się właścicieli lasów, a szczególnie Fundacji Dóbr hr. Potockiego, oraz pomoc ze strony władz i instytucyj społecznych.«

Po ukończeniu obrad na komisjach odbyło się końcowe zebranie plenarne, na którem tezy, uchwalone na komisjach, zostały powtórnie przedyskutowane i po uchwaleniu oddane Sekcji Gospodarczej, jako wytyczne dalszych działań. Na plenum sekretarzował prof. Stättner.

W końcowem przemówieniu prezes Rady Pow. B. B.W.R. dyr. Olszewski apeluje do zebranych, by ze swej strony jak najintensywniej współdziałali w kierunku zrealizowania uchwalonych tez na zjeździe, by w sprawozdaniach przyszłego zjazdu, który odbędzie się do roku, przedstawić można było jak najwięcej rezultatów i by obrady na tym przyszłym zjeździe odbywały się już w atmosferze pewnej poprawy gospodarczej. Wzywa wreszcie zebranych, by uchwalili następujące rezolucje:

»Zjazd gospodarczy BBWR. pow. brzeżańskiego przesyła wyrazy czci i hołdu Panu Prezydentowi i wyraża gotowość ofiarnej pracy nad podniesieniem gospodarczem pow. brzeżańskiego w imię dobra naszej Rzeczypospolitej.

Zjazd gospodarczy BBWR. pow. brzeżańskiego stojąc twardo przy wskazaniach danych Narodowi przez P. Marszałka, ślubuje, że ludność ziemi brzeżańskiej będzie trwać wiernie na straży potęgi i siły naszego Państwa.

Zjazd gospodarczy BBWR pow. brzeżańskiego przesyła P. Premjerowi zapewnienie, że ludność ziemi brzeżańskiej, zjednoczona ideologją BBWR. nie ustanie w pracy nad podniesieniem gospodarczem naszych ziem kresowych.

Zjazd gospodarczy BBWR. pow. brzeżańskiego śle uznanie dla naszej reprezentacji parlamentarnej za trud około rozbudowy ustawodawstwa gospodarczego naszego Państwa i prosi o dalszą troskliwą opiekę nad rolnictwem i rzemiosłem, równocześnie wyraża radość, że praca około nadania nowych podstaw prawno - ustrojowych naszemu Państwu została uwieńczona przez uchwalenie nowej Konstytucji. Po uchwaleniu tez okrzykiem, wzniesionym na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i Marszałka Józefa Piłsudskiego, zamyka obrady i zjazd rozwiązuje.

Michał Serafin.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 31. III. rozpisana została 3% Pożyczka Inwestycyjna na kwotę 150 milj. zł. Pożyczka ta przeznaczona jest na publiczne roboty inwestycyjne, zwłaszcza budowę dróg i linij kolejowych, oraz regulację rzek, celem zabezpieczenia obszarów przed klęską powodzi. Podjęcie prac inwestycyjnych ma pozatem na celu zatrudnienie licznych rzesz bezrobotnych. Pożyczka ta jest premjowana, tj. subskrybenci będą drogą losowania otrzymywać wcale pokaźne premje. 50% należytości mogą subskrybenci wpłacać obligacjami Pożyczki Narodowej.

W dniach 6 — 8 kwietnia odbywały się w Warszawie obrady przedstawicieli »Związku miast w Polsce«, mające na celu rozpatrzenie sytuacji gospodarczej miast i mieszczaństwa oraz znalezienie sposobów wyjścia z trudnego położenia gospodarczego.

Objawem zbliżenia kulturalnego polsko - niemieckiego była urządzona w ubiegłym tygodniu wystawa sztuki polskiej w Berlinie, która skupiła tamże kilka tysięcy najwybitniejszych eksponatów z dziedziny malarstwa, rzeźby i zdobnictwa. Otwarcie wystawy zaszczycił swą obecnością kanclerz Rzeszy Hitler wraz z członkami Rządu Rzeszy. Arcydzieła sztuki polskiej wzbudziły podziw Niemców i dały pobudkę do zaprojektowania analogicznej wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie.

Z początkiem kwietnia odbyły się w Gdańsku wybory do Senatu Gdańskiego; wybory dały zwycięstwo partji hitlerowskiej w Gdańsku oraz wykazały rozbicie innych partyj politycznych. Ilość głosów na listę polską zwiększyła się o 1/3 w stosunku do głosów w wyborach poprzednich. Polacy dostali 2 mandaty.

Niemcy zbroją się w tempie przyśpieszonem: obliczenia, dokonywane przez czynniki kompetentne innych państw, określają siłę zbrojną Niemiec w stanie pokoju na 600 tysięcy bagnetów, 3.700 samolotów. W stanie wojennym siła liczebna armji wzrosłaby do zawrotnej cyfry 9 miljonów bagnetów.

Nic też dziwnego, że Europa przeżywa lęk przed rozpętaniem wojny przez Niemców. Wyrazem tego lęku jest orędzie papieskie, wydane w wyniku obrad konsystorza papieskiego, w których wziął też udział polski kardynał Kakowski. Orędzie wzywa narody chrześcijańskie do opamiętania, a przeciw gwałcicielom pokoju zapowiada modły świata katolickiego do Boga, by rozproszył narody, które zamierzają rozpętać kataklizm wojny światowej, zagrażającej cywilizacji i chrześcijaństwu.

Minister angielski, lord Eden zakończył swą podróż dyplomatyczną wizytą w Warszawie i Pradze. Rozmowy, prowadzone przez ministra angielskiego z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polski, z Marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem, rozwiały nadzieje Francji i Anglji wciągnięcia Polski do „Paktu wschodniego", przynajmniej w dotychczasowej jego redakcji. Rząd Polski bowiem uważa, że „Pakt wschodni" w redakcji dotychczasowej nie tylko nie gwarantuje pokoju na wschodzie Europy, przeciwnie, zwracając się ostrzem swym przeciw Niemcom, byłby zarzewiem niebezpieczeństwa wojny, która toczyćby się musiała na terytorjum Polski, co nie leży zupełnie w interesie Polski. Rząd Polski uważa za najlepszą gwarancję pokoju na wschodzie system układów dwustronnych, jakie Polska zawarła z Rosją i Niemcami. Pozatem Polska gotowa jest podpisać ogólno europejski pakt bezpieczeństwa. Min. Eden wyraził dużą wyrozumiałość dla polskiej racji stanu

Sprawa uspokojenia Europy, zagrożonej zbrojeniem Niemców, była obecnie przedmiotem obrad na zjeździe w Stresie (we Włoszech, nad Lago Maggiore). Głównym punktem obrad była tam sprawa „Paktu Wschodniego" oraz stanowisko mocarstw wobec złamania klauzul cz. V. Traktatu Wersalskiego. Decyzje dyplomatów w Stresie mają być przedstawione na Radzie Ligi Narodów w Genewie. Projektowana jest nadto konferencja 7 mocarstw w Londynie z udziałem Polski i Niemiec.

Sfery gospodarczo-finansowe zostały zaskoczone niespodziewaną dewaluacją franka belgijskiego o 30 proc., który dotąd okazywał niewzruszoną stabilizację. Celem ratowania waluty belgijskiej popłynęły zapasy złota z Francji.

Z początkiem kwietnia rozwiązana została drażniąca stosunki na dalekim Wschodzie sprawa kolei wschodnio chińskiej w państwie Mandżuko. Reprezentat rządu sowieckiego podpisał w Tokio układ z rządem Japonji i Mandżurji, mocą którego Rosja sprzedaje swój udział w temże przedsiębiorstwie.

Klęski elementarne nawiedziły niektóre obszary. I tak: w Stanie Wirginja burze piaskowe pokryły duże obszary kraju piaskiem, zamieniając je niemal w pustynię. Na wyspach Filipinach srożył się straszliwy „tajfun", pozbawiając około 21.000 ludzi dachu nad głową. Wylew rzeki Żółtej w Chinach pozbawił życia 50.000 ludzi i zniszczył kolosalne obszary kraju.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego śle Współpracownikom, Prenumeratorom i Czytelnikom „Głosu Brzeżańskiego" serdeczne, staropolskie życzenia: „Wesołego Alleluja"

Redakcja.

KĄCIK HARCERSKI.

Pan Marszałek Polski wyraził zgodę na prośbę o przyjęcie protektoratu nad Zlotem Jubileuszowym Harcerstwa. Przed tem przyjął protektorat nad Zlotem Pan Prezydent Rzpltej prof. I. Mościcki, który pozwolił na urządzenie obozu zlotowego w pobliżu swej rezydencji letniej w lasach spalskich.

W związku z Jubileuszowym Zlotem Harcerstwa Polskiego w Spale w lipcu br. odbędą się dwa autonomiczne pracujące „Zloty Harcerek i Harcerzy". Organizacyjnemi jednostkami zlotu harcerek będą chorągwie, które oprócz ogólnych prac obozowych obrały sobie pewną specjalność. Chorągiew lwowska i pomorska wystąpią pod znakiem: „Poznaj i ukochaj przyrodę". Do tej właśnie chorągwi lwowskiej należy żeńska drużyna w Brzeżanach.

W dowód głębokiej czci dla Królowej Korony Polskiej harcerstwo postanowiło złożyć votum na Jasnej Górze podczas zlotu w Spale. Votum będzie miało kształt srebrnego krzyża harcerskiego.

Najnowsza statystyka z dnia 1 stycznia 1935 r. wykazuje 230.805 harcerzy i harcerek. Z tego harcerzy 102.534, a harcerek 58.271. Poza granicami kraju jest przeszło 70.000 młodzieży harcerskiej. Największy odłam stanowi harcerstwo amerykańskie, bo aż 50.000 człon. zorganizowanych jest przy związku Narodowym Polaków. Według ostatnich zliczeń budżet Zlotu w Spale wynosi 765.000 zł.

Z dniem 1 marca br. objął opiekę nad III-cią brzeżańską drużyną harcerzy prof. Szewczyk Tadeusz. Już od samego początku sprawowania opieki b. komendant hufca harcerskiego w Zbarażu przykłada wiele pracy, by drużynę ulepszyć pod każdym względem. Komenda drużyny jest bardzo z tego zadowolona i będzie starała się odpowiednio swemu opiekunowi odwdzięczyć się.

Na miejsce wyw. Landsmana Emila objął od dnia 3 marca br. kierownictwo drużyny IV-tej mł. Kogut Stefan.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Gimnazjum.

Udział w imprezach. Dnia 2 kwietnia młodzież zakładu wzięła udział w przedstawieniu Ogniska Podofic. Zaw. pt. Wojna z żonami. Dnia 3 kwietnia w koncercie reprezentacyjnej orkiestry wojskowej VI. D. O. K. Dnia 12 kwietnia w przedstawieniu Teatru Podolsko-pokuckiego pt. Mazepa.

Rada pedagogiczna. Dnia 6 kwietnia br. odbyła się o godz. 17-ej konferencja okresowa Rady pedagogicznej za III. okres konferencyjny. Dyr. Olszewski omówił na niej wyniki klasyfikacji, frekwencję młodzieży, czytelnictwo w III-cim okresie i działal-

Dyr. Edward Reiter.

33

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Ustny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 2 do 8 lipca pod przewodnictwem delegata RS. kr. Walentego Kozioła, ck. dyr. gimn.

Dnia 9/7 pożegnał abiturjentów dyrektor wobec grona i wielu gości i rozdał im świadetwa. Abiturjent Matłachowski Jan podziękował za naukę i opiekę.

Rok szkolny 1898.

Dnia 3 XII. 1897 wieczorek na cześć Mickiewicza, a 26 II. 1898 podobny wieczorek na cześć Szewczenki. Dnia 3 IV. święcił zakład sześćdziesiątą rocznicę kapłaństwa Ojca św. Leona XIII, a dnia 27 V. setną rocznicę urodzin A. Mickiewicza. Dnia 22 VI. hospitował naukę religji ks. Neuburg j.w. Nabożeńtwa dworskie j. w.

Rok szkonlny 1899.

Dnia 14 IX. 1898 jako w dzień pogrzebu i 17 IX. odbyły się nabożeństwa za spokój duszy Cesarzowej Elżbiety, poczem złożyło grono z dyrektorem w ręce c.k. Starosty wyrazy najgłębszego współczucia dla ciężko dotkniętego Monarchy. Dnia 4 X. uczestniczył zakład w uroczystem nabożeństwie z powodu imienin Najjaśniejszego Pana i 19 XI. jako w dzień imienin śp. Cesarzowej Elżbiety. Dnia 2 XII. 1898 obchodził zakład jubileusz 50-letnich rządów Cesarza Franciszka Józefa I. Po nabożeństwach przemówił dyrektor do młodzieży i grona, zebranego w sali Rady miejskiej, tłumacząc znaczenie dnia tego. Po przemowie i o dśpiewaniu hymnu ludowego wręczył dyrektor profesorom medale pamiątkowe, poczem całe grono z dyrektorem złożyło w ręce c.k. Starosty wyrazy najgłębszego hołdu i synowskiej miłości do uświęconej Osoby Najdostojniejszego Jubilata. Od 5 do 11 lutego lustrował zakład c.k. kraj. inspektor szkół JWPan Lewicki.

Rok szkolny 1900.

Dnia 9 XII. 1899 wieczorek Mickiewicza, a w marcu 1900 Szewczenki. Dnia 7 VI. obchodził zakład uroczyście 500-tetni jubileusz odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rok szkolny 1901.

Dnia 3 X. 1900 jako w 70 rocznicę urodzin Najjaśniejszego Pana uczestniczyła młodzież z gronem w dziękczynnem nabożeństwie, po którem przemówił do młodzieży dyrektor Dr. Grzegorczyk. Z początkiem grudnia wieczorek Mickiewicza, w połowie marca Szewczenki. Lustracja zakładu od 22 do 30 marca 1901.

Dnia 30 marca przybył do Brzeżan JWny X. Arcybiskup Metropolita Andrzej hr. Szeptycki. Dnia 31 marca powitał wysokiego Gościa dyrektor u wejścia do gmachu gimn. i wprowadził go do kancelarji zakładu. Tu przemówił do X. Arcybiskupa najprzód c.k. Inspektor szkół JWPan Lewicki, a następnie dyrektor zakładu w otoczeniu całego grona nauczycielskiego, podniósł ważność religijno-moralnego wychowania młodzieży z prośbą o błogosławieństwo dla siebie i grona w dalszej pracy. Następnie udał się X. Arcybiskup do młodzieży, zebranej w przystrojonej sali szkolnej, gdzie go powitano okolicznościowemi pieśniami i dwoma mowami w języku polskim i ruskim, wyrażającemi radość z jego przybycia, a zarazem podziękowania za łaskawe zbliżenie się do maluczkich i za pracę, podjętą dla nich A była to praca niemała: przez trzy dni głosił X. Arcybiskup nauki rekolekcyjne, sam uczniów spowiadał i komunikował. To też dnia 2 kwietnia podziękował dyrektor X. Arcybiskupowi za trudy podjęte dla dobra zakładu i przy tej sposobności usłyszał wyrazy zupełnego zadowolenia ze stanu nauki i karności młodzieży, wypowiedziane przez X. Metropolitę w obecności wielu osób duchownych i świeckich.

(c.d.n.)

ność wychowawczą. Zakończył porządek dzienny referat prof. Wład. Janczyszyna pt. poprawa wypracowań szkolnych oraz korreferat prof. dr. Bazylego Lewickiego na ten sam temat.

Wieczór pieśni i deklamacyj niemieckich. Dnia 10 IV. odbył się w sali czytelni wieczór pieśni i deklamacyj niemieckich pod kierownictwem prof. dr. B. Lewickiego. Na całość programu złożył się szereg utworów poetycznych.

Rekolekcje. W dniach od 14 — 16 kwietnia odbyły się w kościele ormiańskim rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej. Prowadził je ks. Tokarz.

Aktualne pogadanki. W kwietniu odbyły się w klasach pogadanki o sytuacji ludności polskiej w Niemczech i o nowej konstytucji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Brzeżany.

Zw. Legjonistów.

Sprawozdanie ze składek pieniężnych, jakie niżej wymienieni ofiarodawcy złożyli na ręce Zw. Legjonistów w Brzeżanach dla rodzin Bojowników Walk o Niepodległość zamiast życzeń świątecznych na Boże Narodzenie 1934 r.

JWPP. starosta pow. Woyciechowski Karol 25 zł, 51 pułk piechoty 51·50 zł, prezes sądu okręg. Polakiewicz 3 zł, prezes R. Pow. BBWR. dyr. Olszewski Edward 2 zł, naczelnik sądu grodzkiego Czapran Jan 2 zł, prezes Rady Miejskiej Bieniawski Jacek 5 zł, naczelnik urzędu skarbowego Kruczkiewicz Antoni 1 zł, dyr. Kom. Kasy Oszcz. Kulpiński Stanisław 3 zł, dyr. szkoły męskiej Gałaczyński Ludwik 2 zł, nacz. stacji kolejowej Kwiatkowski Karol 2 zł, nacz. poczty i telegrafu Wysocki Antoni 1 zł, insp. PZUW. Lubelski Czesław 3 zł, dyr. ubezpieczalni społ. Jankowski Władysław 10 zł, dr. Kaliniewicz Leszek, notarjusz 2 zł, dr. Kędzierski Franciszek, notarjusz 2 zł, prezes Zw. Ofic. Rezerwy dr. Mostowy Jerzy 3 zł, nacz. więzienia Zacharski 1 zł, prez. oddz. Izby Adwokackiej dr. Schüssel Adolf 1 zł, prokurator Szafran Stanisław 2 zł, podprokurator Waszewski Marjan 1 zł, podprokurator Bojko 1 zł, sędzia sąd okręg. dr. Cybulski Kazimierz 3 zł, sędzia sądu okr. Thadanier Wilhelm 1 zł, sędzia sądu okr. dr. Fudali Łukasz 1 zł, sędzia sądu okr. Dołżycki Karol 1 zł, sędzia sądu okr. Dołżycki Karol 1 zł, sędzia sądu okr. Polny Ludwik 1 zł, sędzia sądu okr. Świstun Aleksander 1 zł, sędzia sądu okr. Samowicz Mikołaj 50 gr, sędzia śledczy dr. Ulaniecki Jerzy 3 zł, sędzia sądu grodz. Warchoł Jerzy 1 zł, sędzia sądu grodz. Mochnacki Edmund 1 zł, sędzia sądu grodz. Wyskoczyl Bolesław 1 zł, sędzia sądu grodz. Baumgarten Wilhelm 1 zł, ks. dziekan Łańcucki Adam 5 zł, Ognisko Podofic. Zaw. 51 pp. 10 zł, podprokurator Wierzbicki Alojzy 2 zł, lek. wet. Kurek Jan 1 zł, prezes Zw. Strz. inż. Weigel Władysław 5 zł, insp. szkolny Beck Juljan 2 zł, inż. Rapf Wilhelm 2 zł, sędzia sądu okr. Gawalewicz Adam 2 zł. Razem 168 zł.

Dotychczas udzielono bezwzrotnej zapomogi trzem rodzinom, tj. 95 zł. Pozostałość w kasie 73 zł.

Lista składek pozostaje nadal otwartą. Kierować ją należy do Oddz. Zw. Legjonistów w Brzeżanach.

Zw. Podofic. Rezerwy.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzpltej Polskiej Koło w Brzeżanach urządził na podstawie udzielonego zezwolenia przez starostwo powiatowe w Brzeżanach w miesiącu marcu br. zbiórkę, z której czysty dochód przeznaczono na zakup sztandaru dla Związku.

Zbiórkę przeprowadzono po sklepach i sympatykach Związku w Brzeżanach i Kozowej; w Brzeżanach zebrano kwotę 94 zł. 65 gr., zaś w Kozowej kwotę 15 zł., którą przekazano na konto czekowe P.K.O. Nr. 505.050 na fundusz sztandarowy.

T. S. L.

Dnia 7 kwietnia br. odbył się w Brzeżanach powiatowy zjazd oświatowy delegatów kół i czytelń TSL. powiatu brzeżańskiego. W zjeździe wzięli udział: prezes Orliński i mgr. Błoński z Tarnopola, delegaci wszystkich Kół (Brzeżany, Podwysokie, Buszcze, Kozowa, Narajów, Taurów, Kuropatniki) i 42 czytelń TSL. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy: 1) zagajenie, które wygłosił prezes Związku pow. insp. Juljan Beck, 2) sprawozdanie pow. zarządu za rok 1934 złożył sekr. instr. Andrzej Grochal, 3) sprawozdanie Kuratorjum Bud. Domów Lud. złożył prezes Edward Olszewski, 4) sprawozdanie Kół i Czytelń, 5) sprawa obchodu 3 Maja, 6) program pracy na rok 1935 (referował Andrzej Grochal, instr. Ośw. Pozaszk.).

Następnie odbyły się wybory członków zarządu Związku Pow. TSL. Na zjeździe omówiono cały kompleks prac oświatowych TSL i ustalono program pracy na rok 1935.

„Rodzina Wojskowa”.

W dniu 8 bm. odbyło się Walne Zebranie stowarzyszenia „Rodzina“. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły poszczególnych sekcyj, wybrany został nowy Zarząd Koła w następującym składzie: I. Hycowa — przewodnicząca, H. Kolbuszewska I. v-przewodnicząca, dr. Z. Wernicowa II. v-przewodnicząca, J. Sidorkowa—sekretarka, J. Krupnicka—zastępczyni, A. Rossowa, M. Biederowa, S. Czerwińska.

Sekcja opieki nad dzieckiem: dr. Z. Wernicowa—kierowniczka, W. Pawłowiczowa—zastępczyni.

Sekcja finansowa: F. Orlikowa—kierowniczka, S. Krzywiakowa, A. Załęska—zastępczynie.

Sekcja kulturalno-oświatowa: W. Gładyszowa—kierowniczka, S. Horzinkowa—zastępczyni.

Sekja uświadomienia obywatelskiego: H. Kolbuszewska—kierowniczka, S. Gomulicka—zastępczyni.

Sekcja sportowa: O. Werkowa—kierowniczka, J. Łypkowa—zastępczyni.

Sekcja pracy: M. Wojnicka—kierowniczka, A. Kollbekowa—zastępczni.

Sekcja zdrowia: J. Łypkowa—kierowniczka, J. Krzemieniowa—zastępczyni.

Sekcja przysposobienia do obrony kraju: M. Domaradzka—kierowniczka, A. Narożańska—zastępczyni.

Sekcja prasowa: H. Kolbuszewska—kierowniczka, dr. Z. Wernicowa—zastępczyni.

Sekcja społeczna: A. Sieczkowska—kierowniczka, E. Załęska—zastępczyni.

Komisja rewizyjna: S. Janicka, M. Weberowa, W. Uklejewska, A. Jurasowa i M. Walusiowa.

Tow. „Przyjaźń”.

W dniu 25 marca br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Tow. „Przyjaźń“. Wypełniona sala po brzegi świadczyła o żywem zainteresowaniu się członków sprawami Tow.. Zgromadzenie zagaił prezes Tow. Buczek Zygmunt, następnie wiceprezes złożył sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1934 i przedstawił stan majątkowy T-wa i kasy zapomogowej.

Nad sprawozdaniem wyłoniła się dyskusja, w której zabrał głos również ks. kanonik Łańcucki Adam, podkreślając dobitnie intesywną pracę wydziału nad rozwojem T-wa oraz znaczenie i materjalną pomoc Kasy zapomogowej T-wa. Wkońcu swego przemówienia zadeklarował kwotę 50 zł. na rzecz kasy zapomogowej. Za przykładem ks. kanonika poszli i inni, między którymi Buczek Zygmunt ofiarował 25 zł. oraz podniósł swoją wkładkę miesięczną z 70 gr. na 1 zł.. Podobnie uczynił prof. Kowalski. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi za rok 1934 przystąpiono do wyboru pięciu członków wydziału na przeciąg trzech lat i 5 członków komisji kontrolującej na 1 rok. Na tem zebranie zakończono.

Z. P. O. K.

Wieczorem, dnia 19 marca b. r. w sali starostwa odbyło się ogólne zebranie członkiń celem oddania hołdu Wielkiemu Budowniczemu Polski Marszałkowi Piłsudskiemu w dzień Jego imienin. Na program uroczystości złożył się bardzo udatny występ chóru „Koła Młodych“ pod kierownictwem J. Gałackiej, który odśpiewał wiązankę pieśni legjonowych, 2 partje solowe, deklamacja Marji Schindlerówny oraz podniosłe przemówienie dr. Schächterówny, nagrodzone długo niemilknącemi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy.

Pod sprężystem kierownictwem Marji Kaliniewiczowej ZPOK. wchodzi na tory rzetelnej pracy społecznej.

W tych dniach została uruchomiona sekcja wychowania fizycznego, której celem są systematyczne ćwiczenia gimnastyczne oraz sporty. Ćwiczenia odbywają się dwa razy tygodniowo: w poniedziałki i piątki o godz. 6-tej w gimnazjum. Lekcje przeprowadza Merunowicz z Zw. Strz. W najbliższych tygodniach odbędzie się kilkudniowy kurs higjeny, przeprawadzony przez prelegentkę ze Lwowa z ramienia ZPOK. Wykłady odbywać się będą w Związku i na przedmieściach miasta, jakoteż i we wiejskich oddziałach. Będą one miały charakter popularny i korzystać będą z nich mogły, niętylko członkinie, ale i kobiety niezrzeszone. Szczegóły podadzą afisze.

Równocześnie odbywać się będzie 2 tyg. kurs gotowania dla panienek z „Koła Młodych" i ze „Strzelca" i chętnych, nienależących do żadnej organizacji.

Kozowa. Z. P. O. K.

Dnia 19 marca 1935 w dniu imienin Pierwszego Marszałka Rzpltej Józefa Piłsudskiego członkinie ZPOK zebrały się w własnej sali, gdzie dzieci przedszkolne Jadzia Kubiszówna, Adaś Luchowski i Anna Zachary oddeklamowały okolicznościowe wierszyki. Następnie referentka Wych. Obyw Kazimiera Sawiczówna wygłosiła przemówienie o »Pierwszym Marszałku Rzpltej Józefie Piłsudskim«, zakończone okrzykiem na cześć Solenizanta. Na zakończenie członkini Związku Katarzyna Mieszkówna oddeklamowała wiersz pt. Cześć Marszałkowi, Ady Śniatkówny.

Wyniki intensywnej pracy TSL. w Kozowej.

Sprawozdanie z działalności zarządu Koła TSL. w Kozowej za r. 1934 odczytano na dorocznem XXVII. Walnem Zgromadzeniu Koła.

Z początkiem roku sprawozdawczego Koło liczyło 58 członków w ciągu roku przybyło 100 nowych członków, a wskutek przesiedlenia ubyło 8 członków, wobec czego liczba członków w dniu 31 grudnia 1934 wynosiła 150. W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 9 posiedzeń i 2 Walne Zgromadzenia. Pism do Zarządu wpłynęło 124, w stosunku do roku ubiegłego liczba nadesłanych do zarządu powiększyła się o cyfrę 32. Ze strony zarzadu wysłano 270 pism, w stosunku do roku ubiegłego liczba pism wysłanych przez zarząd zwiększyła się o cyfrę 100.

Podobnie jak w latach ubiegłych w roku sprawozdawczym w łonie Zarządu czynne były następujące sekcje:

1) bibljotekarska pod przew. Traunfellnerowej Liny,
2) oświatowa „ „ Jana Biszki,
3) zabawowa „ „ Traunfellnerowej Liny,
4) imprezowa „ „ Wilhelma Zaleskiego,
5) redakcyjna „ „ Jana Biszki.

Ponadto od 18 listopada 1934 powstał nowy dział pracy oświatowej „świetlica", której kierownikiem był J. Biszko.

Praca w świetle poszczególnych sekcyj.

Sekcja bibljotekarska: bibljoteka Koła posiadała w roku 1933 617 dzieł, tj. 717 tomów. W roku sprawozdawczym bibljoteka zwiększyła się o 156 dzieł. pochodzących częściowo z kupna, częściowo zaś z darów. Dzieł w roku sprawozdawczym zakupiono 11. Darowali Kołu: Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich z siedzibą w Warszawie 97 dzieł, Zaleski Wilhelm 1 dzieło, Luchowska Marja 3 dzieła, Kmiotek Rudolf 10 dzieł, Traunfellner Piotr 2 dzieła, Kubisz Rudolf 32 dzieła. Po zwróceniu 135 dzieł czasowo przydzielonych tut. Kołu przez Zw. Pow. Kół TSL. w Brzeżanach w stosunku do roku ubiegłego bibljoteka zwiększyła się o 21 dzieł. Z bibljoteki korzystało 81 czytelników, w tem 39 kobiet. Jeden czytelnik przeciętnie wypożyczył w ciągu roku 22 książki. Książki były wypożyczane przez wszystkie tygodnie, w każdym tygodniu przeciętnie wypożyczono 34 książki. Czytelniom wypożyczono w roku sprawozdawczym 132 książki. Opłata za wypożyczenie jednej książki za czas jednego tygodnia wynosiła dla członków TSL. 5 gr., zaś dla nieczłonków 10 gr. Czytelniom wypożyczano na odmiennych warunkach, bo za jedną książkę za czas jednego miesiąca pobierano opłatę 10 gr. z tem jednak, że na prośbę zarządu Czytelni, zarząd Koła uwzględniając przesilenie gospodarcze, postanowił dla pewnej liczby zupełnie biednych wypożyczać bezpłatnie. Uzyskany dochód z wypożyczania książek w kwocie 182.30 zł. został w tej samej wysokości rozchodowany na spłatę długu, powstałego z kupna książek jeszcze w roku 1933 i na kupno książek w roku 1934.

Sekcja oświatowa: praca sekcji oświatowej szła w dwu równoległych kierunkach: 1) zjednywano dla TSL. nowych członków z pośród tych zwłaszcza, którzy do żadnej z istniejących na tut. terenie organizacyj nie należą; 2) zorganizowano stałą pracę oświatową przy pomocy słowa i świetlnych obrazów, ponadto w otwartej świetlicy zorganizowano system pracy zbiorowej. Praca, idąca w kierunku jednania dla TSL. nowych członków, dała pełny rezultat, bo liczba członków w stosunku do roku ubiegłego powiększyła się o blisko 200 proc. Odczytów i pogadanek z obrazami świetlnemi w siedzibie Koła było 17, przyczem liczba słuchaczy wynosiła 2760, przeciętnie na każdym odczycie było obecn. 162 słuchaczy. Odczytów bez obrazów świetlnych było w siedzibie Koła 10, przyczem liczba słuchaczy wynosiła 4360, przeciętnie na każdym odczycie było obecnych 436 słuchaczy. Ogółem w siedzibie Koła odbyło się 27 odczytów i pogadanek, których wysłuchało 7120 słuchaczy.

W czytelniach przeprowadzono 3 pogadanki z obrazami świetlnemi i 6 bez obrazów świetlnych. Razem przeprowadzono 9 pogadanek, których wysłuchało 753 osoby, przeciętnie na każdej pogadance obecnych było 84 słuchaczy. W roku sprawozdawczym sekcja oświatowa przeprowadziła ogółem 36 pogadanek, wysłuchanych przez 7873 słuchaczy, jeden wiec oświatowy, jeden zjazd prezesów i ref. wych. ob., 8 lustracyj czyteln i 4 Walne Zgromadzenia czyteln. Z uwagi na to, że czynności powyższe z reguły odbywały się w niedzielę, względnie święta, zatem zajętych niedziel względnie świąt było w roku sprawozd. 52. (cdn.)

Litiatyn. T. S. L.

Doroczne święto imienin Marszałka Polski obchodzono w Litiatynie w niedzielę dnia 17 marca br. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, udała się ludność, jakoteż młodzież szkolna, do udekorowania sali domu ludowego na uroczysty poranek, gdzie do zebranych przemawiał kierownik szkoły tutejszej, podnosząc czyny i zasługi czcigodnego Solenizanta w czasach niewoli i wolności, kończąc okrzykiem na Jego cześć, co zebrani z zapałem podchwycili. Następnie po odśpiewaniu hymnu narodowego przez uczestników, nastąpiła część muzyczno-wokalna obchodu, wykonana przez dziatwę i strzelców miejscowych pod kierownictwem tutejszego grona nauczycielskiego. Odśpiewano szereg pieśni legjonowych i o Komendancie, przeplatanych okolicznościowemi deklamacjami patjotycznemi.

Odegraniem sztuczki z młodych lat Marszałka Piłsudskiego pt »Zwyciężyłem« i odśpiewaniem »Pieśni Legjonów« zakończono tę podniosłą uroczystość narodową. Udział w obchodzie wzięło oko 400 osób obojga narodowości i płci.

Płaucza Wielka. T. S. L.

Staraniem Czytelni TSL. w Płauczy Wielkiej urządzono dnia 17 marca 1935 r. w sali Kółka Rolniczego uroczysty wieczór ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosiła kier. szkoły Filipina Babiakowa. Muzyka szkolna pod batutą Borbaruka odegrała hymn narodowy oraz kilka pieśni legjonowych. Zkolei odegrano sztukę pt. Dziesiąty pawilon, dramat w 1-ym akcie. Następnie odegrano 2 wesołe komedje pt. Ładna historja, Grabowskiego T. i Ofenzywa zalotników. Komedje odegrano z wielkiem powodzeniem. Dochód przeznaczono na cele Czytelni TSL. w Płauczy Wielkiej.

Szybalin. Z S.

Dnia 2 lutego br. miejscowy oddział Zw. Strzel odegrał sztuczkę ludową pt. Kryzys na wsi, w Szybalinie, a 9 II. w Baranówce. Dochód został przeznaczony częściowo na kościół miejscowy, a częściowo na potrzeby Zw. Strzeleckiego.

Sztuczkę przygotowała i reżysorowała referentka wych. obywatelskiego. Również odbył się w Szybalinie obchód ku czci imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego z następującym programem: 1) przemówienie, które wygłosił starszy strzelec Paweł Cieplicki, 2) dwie dekla-

macje, pierwszą pt. »Obywatelu Komendancie« wygłosił strzelec Bazyli Uchman. Drugą pt. »Parada w niebie« wygłosiła Tekla Siaczyńska, 3) inscenizacja pieśni legjonowych, 4) obrazek sceniczny pt. »Imieniny Dziadka« na zakończenie odśpiewał chór szereg pieni legjonowych.

Dochód został przeznaczony na ludowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu.

KRONIKA.

Przygotowania do święta 3 Maja.

Prezes Pow. Związku Kół TSL. w Brzeżanach J. Beck zaprosił na dzień 6 kwietnia br. o godz. 14-ej do sali posiedzeń starostwa przedstawicieli władz, organizacyj i wyznań, celem wspólnego naradzenia się nad organizacją uroczystości 3-go Maja w brzeżańszczyźnie. Program uroczystości przedstawił Komitetowi Obywatelskiemu sekr. Pow. Zw. K. TSL Andrzej Grochal. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos starosta Karol Woyciechowski, poseł Jan Klich, ppłk Jan Ilyc, porucz. Rosse, prof F. Stattner, ks. Adam Łańcucki, rejent Piotr Traunfellner i inni uchwalono program święta dla całego powiatu.

W Brzeżanach odbędzie się capstrzyk, defilada i akademje. Treść akademji wieczornej wypełni: przemówienie prof. Pawła Kowalskiego, „Warszawianka", reżyserowana przez Stanisława Wiszniewskiego oraz w antraktach produkcje muzyczne 51 pp. Pozatem „Uroczyste Akademje" odbędą się w dniu 5-go maja w siedzibach gmin zbiorowych (oprócz Brzeżan, Kozowej i Narajowa, gdzie odbędą się uroczystości 3-go maja), TSL dostarczy wszystkim gminom prelegentów.

Przy końcu zebrania Komitet Obyw. wybrał z swego łona Komitet wykonawczy uroczystości 3 go Maja.

Kurs społeczny dla członkow prezydjow Komitetów gminnych BBWR.

Sekretarjat wojewódzki BBWR. w Tarnopolu przystąpił w kwietniu do akcji szkoleniowej prezesów i sekretarzy Komitetów miejskich i gminnych Bloku na terenie tut. województwa, urządzając jednodniowe kursy organizacyjne we wszystkich miastach powiatowych województwa. W dniu 14 kwietnia br. odbył się taki kurs w Brzeżanach w małej sali »Przyjaźni«. Mimo ulewnego deszczu w dniu 13 IV. i złego stanu dróg przybyło na kurs po trzech delagatów z siedmiu gmin zbiorowych. Jedynie delegaci z gminy zbiorowej Koniuchy i Płaucza Mała z powodu złych dróg nie byli w stanie przyjechać, absencję jednak swoją usprawiedliwili. Otworzył kurs prezes E. Olszewski, który przedstawił zebranym etapy pracy w BBWR. i jego ewolucję organizacyjną oraz podkreślił, że dziś przesuwa się forma organizacyjna BBWR. na teren gmin zbiorowych. Po dyr. Olszewskim zabrał głos prof. Leon Meersand, który omówił ideologję BBWR. i sprawy wewnętrzne oraz zagraniczne państwa polskiego Podkreślił on, że BB. WR. nie jest partją. Członków tej organizacji łączy pozytywne nastawienie do problemów państwowych. Praca propagandowa BBWR. jest stosowana wedle aktualności danej sprawy. Prelegent podniósł następnie wzrost znaczenia Polski na forum zagranicznem i nakreślił sytuację wewnętrzną państwa. W dyskusji nad referatem zabrał głos prof. F. Stattner, który naszkicował współpracę polsko-ruską na terenie pow. brzeżańskiego oraz dyr. E. Olszewski, który podkreślił rolę BBWR. w pracy terenowej. Zkolei prof. Aleksander Kruczkowski, delegat sekr. BBWR. w Tarnopolu, zreferował metody pracy BBWR. w terenie Zwrócił on uwagę na obowiązki polityczne, społeczne i gospodarcze, ciążące na działaczach BBWR. W dyskusji nad tą prelekcją zabrali głos prezes Franciszek Łaba z Kozowej i prof. F. Stattner, którzy zwrócili uwagę na trudności, z jakiemi walczą w pracy społecznej działacze BBWR.. W odpowiedzi na wysunięte zagadnienia dyr. Olszewski zaznaczył z naciskiem, że hasłem działacza BBWR jest iść przebojem do wytkniętego celu w walce o realizację tez obozu rządzącego. Po tych słowach prof. Stattner wygłosił referat o nowej instrukcji do zasad organizacji BBWR., zaś dyr. Olszewski o obowiązkach prezesów i sekretarzy Komitetów miejskich i gminnych BBWR. Wkońcu delegat sekretarjatu BBWR. w Tarnopolu prof. Meersand omówił plan pracy Komitetów miejskich i gminnych na najbliższą przyszłość. Zażądał on organizowania życia społecznego w terenie przez BBWR., równoległości zapatrywań w sprawach gospodarczych z wytycznemi rządu, koordynacji prac w terenie, realizowania haseł BBWR. w dziedzinie samorządu, podniesienia moralności w życiu organizacyjnem całego społeczeństwa, odpowiedniego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska społeczne i konieczności dobrego prowadzenia ewidencji. W dyskusji nad przemówieniami zabierali głos: Pozichowski z Leśnik, Smolik z Kapliniec, Jarośki i Łaba z Kozowej, Fiala z Urmania, Porański z Brzeżan, Beluchowska z Narajowa. Na zakończenie zebrania prezes Olszewski podał obecnym plan pracy Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach do wakacyj, poczem podziękował delegatom z Tarnopola za cenne referaty i trudy, zaś delegatom gmin zbiorowych pow. brzeżańskiego za pilne i uważne wysłuchanie przemówień i poleceń.

Medal zasługi.

Znany społecznik, naucz. Tadeusz Fiala z Urmania został w dniu 1 kwietnia br. odznaczony za działalność na polu P. W. i W.F. srebrnym krzyżem zasługi. Wręczenie medalu nastąpi w dniu 3 maja.

Zdziczenie obyczajów.

Na zjeździe gospodarczym BBWR w dniu 31 marca br. osadnik Jan Folta z Gaiku zwrócił uwagę miarodajnych czynników na ordynarne wyrażenie się pewnych rzeźników do rolników na targowicy. Rzeźnicy ci obrażają często, nietylko moralność publiczną, ale i poniewierają rolników, a zwłaszcza kobiety, które za swój trud i pracę zmuszane są wysłuchiwać barbarzyńskie przekleństwa i niecenzuralne wyrazy, zuchwałych i nieokrzesanych rzeźników. Co prawda na usprawiedliwianie tych gburów można powiedzieć, że „z jakim przystajesz, takim się stajesz" [wiadomo, że handlują świńmi].

Ale rolników trzeba szanować!

Oni są podstawą naszego państwa. Na ich barki zwalają się największe świadczenia. Możeby tak doraźnie ukarać tych panów za obrazę publicznej moralności!

ZE SCENY.

Wojna z Żonami

Dnia 2 IV. odegrana została przez Sekcję Teatralną „Ogniska Podoficerów Zawodowych 51 p.p. farsa Labiche'a pt. „Wojna z żonami".

Osią akcji tej farsy jest dążność żon do zawładnięcia mężami „wzięcia ich pod pantofel". P Tibodier udało się w zupełności to przeprowadzić na swym mężu, radcy magistratu; nie udaje się to jednak jej niezdrodnej córce Anecie którą, poślubił Paweł, siostrzeniec bogatego barona de Vieux. Histeryczna zachcianka Anety: „mężu, ja chce (widzić) sułtana", jest zawiązkiem powikłań małżeńskich młodej pary, które komplikuje jeszcze bardziej dążąca do wszechwładzy teściowa. Młody, energiczny Paweł rozpoczyna z żoną wojnę, do ktorej wciąga jako sprzemierzeńca dotąd potulnego radcę Tibodier. Perspektywą hulaszczego życia poza domem, w barach nocnych i kabaretach, zmuszają mężowie swe żony do kapitulacji. Perypetje wojny z żonami obfitują w liczne efekty komiczne, a komizm sytuacji potęguje jeszcze ta okoliczność, że wyczerpany bujnem życiem kawalerskiem baron de Vieux, pragnąc odetchnąć w atmosferze pogodnego życia rodzinnego swego siostrzeńca, sprowadza piekło małżeńskie do swego domu.

Farsa (jak z tego widać) operuje ogranemi już motywami komedjowemi, sytuacjami i typami osób.

Jeżeli budziła zainteresowanie i śmiech, to dzięki dobrej grze amatorów pod umiejętną reżyserją st. sierż. Wojnickiego. Na czoło, grą swą, jak zwykle, wysunął się st. sierż. Wojnicki w roli barona, doskonale oddając komizm powagi opiekuna, wygodnictwo starego kawalera, irytację i tp. Świetnie odtworzyli kontrast małżonków (hic mulier i pantoflarz) Domaradzka i kapr. Nasada. Młoda para małżonków kreowana była przez Szlachetkę i Wojnicka. Gra obojga była poprawna. Wierzbicki w roli zblazowanego hrabiego, Horzinkowa w roli ex-przyjaciółki barona zatrzymali się w pamięci widzów, którzy zapewne oczekiwali ponownego ich ukazania się na scenie, lecz napróżno. Rolę służącego, ofiary pańskich kaprysów, dobrze oddał sierż. Basta. Ogólne wrażenie odniesiono ze sztuki dodatnie. Można zaryzykować sąd, że gra była lepsza od samej sztuki. Cz.

„Mazepa" Słowackiego na scenie brzeżańskiej.

Dnia 12 IV. odegrana została dla młodzieży szkolnej jedna z najpiękniejszych tragedyj Słowackiego „MAZEPA" przez objazdowy Teatr Wojewódzki Pokucko-Podolski.

Należyte odegranie tragedji jest zadaniem bardzo trudnem: aktorowie muszą się utrzymać na niebezpiecznej linji wysokiego patosu, której przekroczenie grozi spadnięciem w sferę rażącego komizmu przesady. Tę linje patosu tragicznego przez całą sztukę doskonale utrzymano. Dowodem tego idealna cisza na widowni, trudna przecież do utrzymania przez tak niespokojny żywioł, jak młodzież. Młodzież wrażliwa, dzięki niezwykłej grze artystów, sztukę naprawdę przeżywała, zapominając o tem, że jest tylko widzem, uległa fali „grozy i współczucia". Można było nawet zaobserwować wśród widzów załzawione oczy i toczące się perły łez.

Trochę za przykra ta tragedja dla młodych dusz, zwłaszcza ponura, makabryczna scena aktu V. z trumnami i trupami na scenie. Ale to nie jest wina aktorów, lecz poety. Świetnie oddana była postać wojewody; demonizm

pychy magnackiej, zazdrości, mściwości i zaciętości niezmiennej aż do śmierci, doskonale oddany przez Kitkę - Sokołowicza. Tragizm charakteru wystąpił tu w całej okazałości. Tragizm losu Amelji wspaniale odtworzyła Łozińska. Bończa w roli Mazepy zdobył sympatję widzów, odtwarzając romantyczną lekkomyślność, rycerskość i szlachetność, sekundował mu godnie Klejer w roli Zbigniewa. Butrym był poważny, oszczędny w słowach, opanowany, jak na króla przystało. W sztuce jedno tylko nie dopisało: technika środków akustycznych za sceną.

Wystawienie „MAZEPY" zrehabilitowało zespół artystyczny w opinji młodzieży, która wystawieniem „Ślubów panieńskich" i „Rycerzem bez skazy" była trochę zniechęcona. Cz.

KRONIKA POLICYJNA.

W nocy z dnia 4 na 5 kwietnia skradziono ze zamkniętej stodoły na szkodę Jadwigi Poźniakowej, zam. na leśniczówce Szybalin 500 kg. owsa wartości 70 zł.

Dnia 6 kwietnia około godz. 19-tej wybuchł pożar w domu mieszkalnym u Jana Hołoty, Polaka zam. w Hucisku obok Kurzan, wskutek czego spalił się dom mieszkalny i stajnia, wyrządzając szkodę około 200 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Dnia 9 kwietnia dotychczas nieznana kobieta podrzuciła na progu domu mieszkalnego Pakosza Władysława, zam. w Brzeżanach przy ul. Gachy Nr. 1. 1-no miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko zostało czasowo zabrane do mieszkania Pakosza.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Zgon urzędnika Zarządu miasta, b pułkownika wojsk rosyjskich.

Dnia 1 kwietnia br. zmarł w naszem mieście śp. Sergjusz Kaczałów, urzędnik zarządu miasta, b. pułkownik wojsk rosyjskich.

Śp. Kaczałow przed wojną służył w 11. pułku ułanów, który stacjonowany był w Dubnie. W czasie wojny kilkakrotnie ranny, odznaczony był krzyżem św. Włodzimierza. Po przewrocie bolszewickim stanął po przeciwnej stronie i w formacjach rosyjskich walczył po stronie polskiej.

Po zawarciu pokoju osiedlił się w Polsce, przyjął obywatelstwo polskie i przybrawszy drugą Ojczyznę, do której miał wielki sentyment, raz przez rodzinę żony, powtóre przez zetknięcie się i zżycie ze społeczeństwem polskiem w czasie swej służby w Dubnie, pracuje dla Jej pomyślności.

Śp. Kaczałow znany był ze swej wielkiej kultury, wielkiej solidności i pracowitości, czem zjednał sobie powszechny szacunek i poważanie, dlatego też obrzęd pogrzebowy stał się manifestacją uczuć społeczeństwa brzeżańskiego na rzecz śp. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Tragiczna śmierć dzierżawcy dóbr.

Dnia 12 kwietnia br. pozbawił się życia rewolwerem dzierżawca dóbr dryszczowskich Józef Szpakowski. Denat popełnił samobójstwo wskutek tragicznej sytuacji finansowej. Osierocił on żonę i dzieci. Zmarły pozostawił po sobie szczery żal społeczeństwa. Liczył lat 46. Pogrzeb odbył się dnia 14 kwietnia br. przy udziale licznych rzesz społeczeństwa.

Śmierć porucznika weterana 1863 r.

Dnia 13 kwietnia br. lotem błyskawicy rozniosła się po brzeżańszczyźnie wieść o śmierci jedynego w województwie tarnopolskiem powstańca 1863 r. żyjącego w Narajowie. Żałobna wiadomość okryła całe społeczeństwo brzeżańskie smutkiem i żalem. Umarł bowiem jedyny przedstawiciel tego pokolenia, które po tragicznym okresie rozbiorów Polski, walczyło z ciemężcą o honor Ojczyzny i które było przykładem dla legjonistów Marszałka Piłsudskiego, jak należy walczyć o sprawę narodową.

Obrzęd pogrzebowy Franciszka Ksawerego Trzaski Nartowskiego, urodzonego 1 lipca 1845 r. w Żegocinie pow. bocheńskiego, Porucznika Weterana 1863 r., Sybiraka, starszego pocztmistrza w st. sp., wieloletniego naczelnika gminy Narajowa miasta, delegata Rady Powiatowej w Brzeżanach, niestrudzonego pracownika na niwie wywalczania i utrzymania Niepodległości, honorowego prezesa Związku Strzeleckiego w Rohaczynie Hucie, założyciela Kasy Stefczyka w Narajowie, ozdobionego Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem pamiątkowym 50-cio lecia powstania styczniowego, odbył się w Narajowie Mieście w poniedziałek 15 kwietnia 1935 r. o godzinie 15-tej, z którego to obrzędu wydrukujemy sprawozdanie w następnym numerze »Głosu«. Zmarły osierocił żonę, synów, córki, zięcia, synowe wnuki i prawnuki.

O zakładaniu sadów.

Zima się skończyła. Piękny, biały kobierzec ustąpił. Pojawiło się błoto tak grząskie, że obuwie w niem zostaje. Świadczy ono wymownie o niezwykłej urodzajności gleby. Pod Warszawą, Częstochową albo Łomżą lub na Polesiu takiego tłustego błota rolnicy nawet nie znają. Czy w listopadzie, czy w marcu, można swobodnie chodzić tam w modnych bucikach i pończoszkach, jak po dywanie. Nic dziwnego, że niemieccy żołnierze wywozili z tych stron ziemię wagonami do swego kraju. Francuzi w 1919 r. z zazdrości spoglądali na bujną roślinność w Małopolsce Wschodniej. Ale z tem większem zdziwieniem przyglądali się oni kurnym chatom w niektórych malowniczo położonych wioskach. A budowano te chaty nie za czasów kryzysu, o jakim się stale mówi, ale budowano za czasów podobno dobrobytu, kiedy zboże dobrze »płaciło«.

Zboże spadło w cenie, bo na bezludnych, urodzajnych stepach za oceanem puszczono w ruch potężne maszyny rolnicze. Rolnicy w krajach o gęstej ludności ratują się rolnictwem intensywnem, wymagającem wiedzy, przemyślanej pracy. Ratują się hodowlą roślin technicznych, odrębnym przemysłem, przetwarzaniem. Czy to nie wstyd dla rolników naszych, że musimy sprowadzać jabłka aż od rolników kanadyjskich, a z powodu braku jabłek pomarańcze od rolników hiszpańskich? W r. 1928 sprowadziliśmy od obcych rolników za 50 mil. zł. owoców, które dojrzewają w naszym kraju. Jest tak duży brak owoców w Polsce, że pomarańcze, koło których trzeba dobrze pracować, na południu są tańsze, niż zwykłe nasze jabłka, których zresztą nie potrafimy nawet przechować. Wiadomo, że owoce i jarzyny są niesłychanie zdrowemi artykułami spożywczemi. Fabrykanci w Ameryce Północnej we własnym interesie dają w kuchniach fabrycznych codziennie robotnikom na dodatek duże ilości surowych jarzyn i owoców. Tak się zmieniły poglądy w medycynie, że dla zabezpieczenia zdrowia i odporności organizmu paromiesięcznym dzieciom daje się jarzyny i owoce. Daje się naogół w teorji, bo owoców brak. Ciekawe, że Francuzi, którzy codziennie muszą jadać t. zw. surowiznę, odznaczają się zadziwiającą energją fizyczną i umysłową w najpóźniejszej starości. Ziemniaki nie dadzą umrzeć, ale wiadomo z historji, że Irlandczycy, którzy kiedyś odżywiali się głównie ziemniakami, zdradzali objawy zwyrodnienia. Liczymy z górą 70% rolników, mamy w pewnych dzielnicach wyborową ziemię, a owoce są dostępne tylko dla nielicznych ludzi. Czyż to nie okropne? Co za możliwości dla zawsze narzekających rolników! Trafiają się wioski, położone pośród urodzajnych pól tutejszych, które nie mają ani jednego drzewka owocowego. Dzieci w takich wioskach, sądzić należy, znają owoce tylko z obrazków w książkach szkolnych. Wioski takie wyglądają zdaleka jak osiedla dzikich koczowników. Aż dziwne, że koło takich osiedli bez sadów owocowych, bez drzew jakichkolwiek, przechodzi kolej żelazna.

Ziemia lubi, jak koło niej chodzi się, pracuje, ale rozumnie, z rachunkiem, a nie »w pocie czoła«, albo »od nocki do nocki«. I rzecz szczególna, że wioski niektórych dzielnic dały bardzo dużo doktorów i profesorów, ale jakoś stosunek do tego największego skarbu, jakim jest własny grunt, bywa często stosunkiem macochy do pasierba. Niby kocha, ale nie dba o przyszłość. Pracuje w pocie czoła, ale nad ziemniakami, albo żytem i to przeważnie tak licho, że narody północne na gorszej glebie, w gorszym klimacie, mają o wiele lepsze plony.

Nawet poleszuki na swoich mokradłach mają większe zbiory, niż tutejsi rolnicy. Czyżby niedbalstwo i lenistwo? Tyle nasi społecznicy pisali i mówili o tych sadach owocowych, ale skutek mały. Rolnicy są przeważnie uparci i nie patrzą dalej w świat. Ale zawsze, oddawiendawna narzekają. Jeżeli ktoś i posadzi drzewko, to drugi zaraz połamie. Jeżeli kto posiada sadek, to tak dba o niego, jak o łąkę. Nic nie dać, a tylko brać. Niech samo rośnie. Młodzieży bezrobotnej na wsi coraz więcej. I po miasteczkach. Te wolne siły robocze należałoby zaprząc między innemi do zakładania sadów, do sadzenia drzew przydrożnych. Przewidują się świadczenia w naturze. Jeżeli kto nie posiada gotówki na podatek, da swoją siłę roboczą na dobro swojej gminy. Jeżeli odpowiednia ust. wejdzie w życie, jest nadzieja, że nie będziemy z za oceanu sprowadzać impregnowanych arszenikiem (żeby się nie psuły) jabłek, a jeszcze od nas będą sąsiedzi kupować owoce, zamiast taniego zboża.

DR. G. ROGUSKI.

3 Maj!

Już blisko od półtora wieku corocznie w dniu 3 Maja wita Polska słońce w nieco odmiennej szacie.

I nic dziwnego! Dzień niepowszedni! W dniu 3 Maja spełnił się Czyn, który walące się w przepaść państwo wstrzymał Naród mimo straszliwego upadku ducha. A choć później niewola na długie lata okuła mu ciało, duch się nie ugiął, bo wiodła do dzisiejszej wolności Jutrzenka 3 Maja. Jeśli dawniej w dniach niewoli pamięć 3 Maja była nam drogowskazem, niby gwiazdą betleemską, a zarazem tym cementem, który zespalał w sobie wszystkie warstwy ludności w walce o niepodległość, tak dziś, gdy wskrzeszenie Ojczyzny stało się faktem, dzień ten winien nam przypomnieć, że Polska—to wielka rzecz. 3 Maj wzywa nas, by wszystkie dusze złączyło ogniwo miłości, zgody i jedności, tych elementów, które zrodziły w pamiętnym dniu pierwszą naszą Konstytucję.

Dziś może bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam tych cnót dla umocnienia Państwa, podniesienia Jego potęgi i blasku. Dokonać tego mogą jedynie miłość, zgoda i jedność, o które i do nas woła 3 Maj.

RODACY!

Zbliża się 3 Maj, święto zwycięstwa ducha, święto narodu polskiego. W dniu tym 144 lat temu naród polski wykazał swą tężyznę i chociaż nie dano mu możności, by wprowadził w czyn swe zamierzenia i donośne uchwały, jakie zostały przez ówczesny sejm powzięte, lecz pamięć tych wzniosłych uchwał pozostała w narodzie polskim i dlatego też w naszej odrodzonej Ojczyźnie, dzień 3 Maja jest dniem radości, jest świętem narodu polskiego.

Celem zorganizowania w całym powiecie uroczystego obchodu 3 Maja, zawiązał się powiatowy komitet, który apeluje do wszystkich warstw społeczeństwa tut. powiatu, by wzięły udział w uroczystościach 3 Maja, które będą organizowane przez lokalne komitety. Jednocześnie na całym obszarze Rzpltej Polskiej odbywa się w dniu 3 Maja zbiórka na dar narodowy 3 Maja. Za fundusze zebrane w tym dniu TSL zakłada domy oświatowe, czytelnie, bibljoteki, szkoły narodowe i t. p.

Niech więc hasło rzucone przez p. Prezydenta Rzpltej Polskiej: „Przez oświatę i kulturę obywatela — do potęgi Państwa“ znajdzie oddźwięk w sercach nas wszystkich, by choć skromnym datkiem zasilić w dniu tym fundusze TSL.

Powiatowy Komitet Obchodu 3 Maja.

PORADNIK DOMOWY.

Sposób usuwania kaszlu i kokluszu u dzieci

Kaszel, chociażby najuporczywszy, ustąpi przy użyciu następującego środka: do zagotowanej wody (jak na herbatę) wsypać 1 łyżeczkę od kawy kwiatu głuchej pokrzywy. Po 5 lub 10 minutach przecedzić przez sitko otrzymany odwar, dodać do tego masę z utartego jednego żółtka z cukrem lodowatym białym. Herbatę tę pije się ciepłą w ilości 1 lub więcej szklanek. Herbata ta usuwa u małych dzieci także koklusz.

Zamiast życzeń świątecznych starosta Karol Woyciechowski złożył kwotę 25 zł. na rzecz budowy Domów Ludowych.

Towarzystwo Opieki nad chalucami i emigrantami do Palestyny „Ezra“ w Brzeżanach i „Keren Kajemet“ w Brzeżanach urządziły na podstawie udzielonego im zezwolenia przez starostwo powiatowe w Brzeżanach z dnia 11 marca 1935 L. B. 32. tradycyjną zbiórkę purimową i czysty dochód z tej zbiórki w kwocie 211 zł. podzielono w ten sposób, że na cele towarzystwa „Ezra“ przypadło 48 zł., zaś na cele „Keren Kajemet“ 163 zł.

740 zł. zebrano już na sztandar Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Rzp. P. Koło Brzeżany.

Rozpoczęta w miesiącu wrześniu 1934 r. zbiórka na rzecz funduszu sztandarowego i częściowego umundurowania Związku rozwija się pomyślnie, co jest dowodem intensywnej pracy i energji członków organizacji oraz współpracy obywateli. Na kwotę zebranych 740 zł. składają się przeważnie drobne datki naszych obywateli i tak z miejscowości Brzeżan złożyli na sztandar: „Stowarzyszenie Żywego Różańca“ 20 zł, Carewiczowa K. 1 zł, ks. Łańcucki A. 2 zł, Szajtek J. 2·20 zł, „Stow. Dzieci Marji“ 2 zł, „Siostry Miłosierdzia“ 1 zł, Gliński Michał 7·40, dr. Sauberberg M. 2 zł, dr. Schüssel A. 1 zł, Krukowski M. 21·40 zł, dr. Winter E. 2 zł, por. Rosse 2 zł, plut. Gorczyński Marjan 2 zł, mgr. Schlosser 1 zł, dr. med. Schumer M. 1 zł, Warchoł T. 2 zł, kpt. Wsolak J. 2 zł, Wolf F. 2 zł, plut Krzemień K. 50 gr, więzienie karno-śledcze 11·40 zł, dr. Sumer Dawid 2 zł, st. sierż. Teperowicz K. 2 zł, Kohn Eljasz 7·90 zł, mgr. Leber J. 1 zł, chor. Horzinek 9 zł, pracownicy szewscy 51 pp· 4·50 zł, inż. Nowożyłów Włodz. 3 zł, kpt. Weber J. 1·50 zł, Regner P. 1 zł, ubezpieczalnia społeczna 7·20 zł, Krynda K. 1 zł, Schumer Isser 1 zł, dyr. Gałaczyński 1 zł, dr. A. Landesberg 80 gr, s.o. dr. Fudali Ł. 3 zł, por. Kowalski T. 1 zł, st. sierż. Dradrach W. 1.50 zł, Kantorek Wł. 2 zł, Czajkowski K. 2·05 zł, Leider B. 2·50 zł, Gąsiorowska Michalina 1 zł, Czepielewski Miecz. 4·80 zł, Poluchowski Wł. 1 zł, Kasa Kredytowa „Jedność“ 5 zł, Kunysz T. 5 zł, Fritzówna H. 1 zł, inż. Weigel Wł. 5 zł. Wykaz dalszych ofiarodawców zamieszczony będzie w następnych numerach „Głosu Brzeżańskiego“. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do dotychczasowej pracy w uzyskaniu powyższego funduszu sztandarowego składam w imieniu organizacji oraz „Komitetu Sztandarowego“ najserdeczniejsze podziękowanie oraz proszę o dalsze składanie datków na powyższy cel.

Wł. Gorczyński.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.